

Wyrok z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05

Niezgodność z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. może wynikać tylko z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa.

Sędzia SN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Grzegorz Misiurek

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi powoda Jana N. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 marca 2005 r. w sprawie z powództwa Jana N., Stanisławy N. i Lidii N. przeciwko Zakładowi Energetycznemu "B." S.A. w B. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 31 marca 2006 r.,
oddalił skargę.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15 marca 2005 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku na skutek apelacji pozwanego Zakładu Energetycznego "B." S.A. w B. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo m.in. Jana N. skierowane przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 31 507,20 zł oraz kwoty 33 984 zł tytułem odszkodowania za używanie stacji transformatorowej i linii kablowych służących do doprowadzenia prądu elektrycznego. U podłoża tego rozstrzygnięcia legł pogląd, że powód nie nabył ich własności w drodze umowy sprzedaży z dnia 12 stycznia 1994 r., zawartej z syndykiem masy upadłości w związku z likwidacją majątku Przedsiębiorstwa Turystycznego „W.” w S.

Skargę od powyższego wyroku, na podstawie art. 424¹ k.p.c., wniósł Jan N. Zarzucił naruszenie art. 118 § 1 i art. 120 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.) oraz art. 999 § 1 k.p.c. w związku z art.

398²⁰ k.p.c. Twierdził, że w wyniku umowy sprzedaży z dnia 12 stycznia 1994 r. nabył własność stacji transformatorowej oraz linii kablowych. Pogląd odmienny Sądu Apelacyjnego pozostaje w kolizji z dokonaną przez Sąd Najwyższy w tej sprawie oceną prawną (wyrok z dnia 27 października 2004 r., IV CK 123/04). W konsekwencji doszło, zdaniem skarżącego, do wydania orzeczenia niezgodnego z art. 21 i 64 Konstytucji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 2004 r. wskazał, że gdyby nieruchomość objęta umową z dnia 12 stycznia 1994 r. sprzedawana była w ramach likwidacji masy upadłości, to mogłoby to nastąpić tylko na podstawie art. 118 § 1 Prawa upadłościowego, ze skutkami przewidzianymi w art. 120 tego Prawa, czyli że sprzedaż w postępowaniu upadłościowym ma takie same skutki, jak sprzedaż w postępowaniu egzekucyjnym. Oznacza to konieczność uwzględnienia cywilnoprawnych skutków nabycia własności w takim trybie, w tym wynikających z art. 999 § 1 k.p.c. Tożsamość skutków sprzedaży w postępowaniu upadłościowym ze sprzedażą, do której stosują się przepisy o egzekucji, dotyczy skutków cywilnoprawnych, także w zakresie skutków nabycia od osoby nieuprawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1997 r., II CKN 730/97, OSP 1998, nr 7-8, poz. 139, uchwały z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 37/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 119 i z dnia 8 marca 2001 r., III CZP 52/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 101).

Sąd Apelacyjny natomiast w zaskarżonym w wyroku z dnia 15 marca 2005 r. wyraził przytoczony pogląd, że nabycie nieruchomości objętej umową z dnia 12 stycznia 1994 r. nie miało charakteru pierwotnego nabycia własności. Wyszedł z założenia, że nabycie nieruchomości z wolnej ręki w postępowaniu upadłościowym nie może być identyfikowane ze sprzedażą dokonaną w trybie egzekucji co do podstawy i skutków. Na uzasadnienie tego stanowiska przytoczył liczne argumenty wraz z powołaniem literatury prawniczej.

Przyjęcie, że doszło do naruszenia art. 398²⁰ k.p.c., nie oznacza niezgodności z prawem skarżonego wyroku. Należy zauważyć, że problem charakteru nabycia nieruchomości z wolnej ręki jest problemem dyskusyjnym i kontrowersyjnym. Bez wątplenia nie każda rozbieżność interpretacji przepisów prawa materialnego dokonywana przez sądy oznacza, że co najmniej jedno z przeciwstawnych rozstrzygnięć jest niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ i nast. k.p.c. Taka wykładnia oznaczałaby, że każda zmiana interpretacji przepisów wiązałaby się z

koniecznością uznawania wcześniejszych orzeczeń za niezgodne z prawem. Rozumowanie takie byłoby niezgodne z faktem oraz koniecznością ciągłego i nieuchronnego rozwoju prawa. Treść orzeczenia, będąca rezultatem przyjętej wykładni, oznacza, że rozstrzygnięcia mogą być różne, w zależności od przedmiotu wykładni, metody, jak również podmiotu jej dokonującego.

Badanie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sprowadza się zatem nie do oceny zastosowania lub niezastosowania przez sąd konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz do wydanego w toku sprawy wyroku. Ocenie poddawana jest trafność, zgodność z prawem wydanego rozstrzygnięcia. Należy ponadto zauważyć, że naruszenie samych przepisów procesowych związanych z przebiegiem postępowania, nawet w najbardziej radykalnej formie – w postaci nieważności postępowania – nie musi oznaczać niezgodności z prawem wydanego w sprawie orzeczenia. Orzeczenie, wydane nawet w postępowaniu dotkniętym nieważnością, może odpowiadać prawu.

Trzeba też podnieść, że w orzecznictwie pojawiają się wątpliwości wokół zagadnienia, czy stację transformatorową stanowią jedynie urządzenia techniczne, czy też urządzenia techniczne wraz z budynkiem. Uznanie, że wznoszenie budynku na potrzeby stacji transformatorowej nie jest konieczne, prowadziło do wniosku, iż postawiony tak budynek stanowi część składową gruntu w rozumieniu art. 48 k.c. W judykaturze przeważa jednak pogląd, że za stację transformatorową należy uznać obiekt kompletny, czyli budynek razem z wyposażeniem. Stanowi on „inne urządzenie trwale związane z gruntem” w rozumieniu art. 49 k.c., czyli wchodzące w skład przedsiębiorstwa, jeżeli tworzy nierozzerwalną część techniczno-konstrukcyjną wraz ze znajdującą się w nim instalacją niezbędną do doprowadzania, przetwarzania i rozdzielania energii elektrycznej. Powyższe reguła ma zatem zastosowanie do stacji transformatorowej obejmującej instalację energetyczną wraz z jej osłoną w postaci budynku. Wobec powyższego nie ma podstaw by – jak chce skarżący – traktować budynek jako część składową gruntu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., II CK 258/03, nie publ., wyrok z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 359/03, nie publ., wyrok z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 255/04, nie publ.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 września 2000 r., I CKN 608/99 (nie publ.) wyjaśnił, że stacja transformatorowa wybudowana przez odbiorcę energii elektrycznej przestaje być częścią składową gruntu z chwilą technicznego

przyłączenia do sieci zarządzanej przez zakład energetyczny; z tą chwilą stacja transformatorowa wchodzi w skład przedsiębiorstwa (zakładu energetycznego), natomiast odbiorca energii będący właścicielem gruntu traci jej własność. Sąd Najwyższy zaaprobował pogląd Trybunału Konstytucyjnego wyrażony w uchwale z dnia 4 grudnia 1991 r., W 4/91 (OTK Zb.Urz. 1991, nr 1, poz. 22), dotyczący wykładni art. 45 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o gospodarce energetycznej (Dz.U. Nr 21, poz. 96 ze zm.), że połączenie stacji transformatorowej wybudowanej przez właściciela gruntu (wieczystego użytkownika) z siecią urządzeń zakładu energetycznego w sposób umożliwiający rozprowadzanie energii elektrycznej oznaczało, iż stacja transformatorowa przestała być częścią składową gruntu, bo weszła w skład przedsiębiorstwa (zakładu energetycznego) oraz że to „połączenie” było kwestią faktu, a nie formalnego przekazania stacji do majątku zakładu energetycznego.

W wyroku z dnia 6 maja 2004 r., II CK 258/03 (nie publ.) Sąd Najwyższy powtórzył, że zastrzeżenie wyrażone w art. 49 k.c., uzależniające zastosowanie tego przepisu od przesłanki, aby objęte nim urządzenia wchodziły w skład przedsiębiorstwa lub zakładu, jest kwestią faktu. Przesłanka ta jest spełniona z chwilą podłączenia wymienionych w art. 49 k.c. urządzeń do sieci należącej do przedsiębiorstwa lub zakładu. W rezultacie urządzenia te przestają być częścią składową nieruchomości, na której zostały zbudowane, i nie stanowią na podstawie art. 191 k.c. własności właściciela tej nieruchomości. Z chwilą połączenia ich w sposób trwały z przedsiębiorstwem w taki sposób, że nie mogą być od niego odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości lub przedmiotu odłączonego, stają się częścią składową tego przedsiębiorstwa. Oznacza to, że własność urządzenia, o którym mowa w art. 49 k.c., przechodzi na przedsiębiorstwo z chwilą jego podłączenia do sieci tego przedsiębiorstwa, niezależnie od tego, czy wznoszący je był właścicielem gruntu, czy tylko jego użytkownikiem wieczystym.

Przyjęte przez Sąd Apelacyjny rozumowanie mieści się zatem w granicach dopuszczalnej interpretacji przepisów prawa materialnego, uwarunkowanej otwartością semantyczną terminów prawnych oraz istotą wykładni, na którą nakładają się różne konteksty. Pojęcie niezgodności z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. powinno więc być wykładane zgodnie z tymi uwarunkowaniami, w związku z czym niezgodność z prawem może wynikać tylko ze skrajnych,

oczywistych błędów sądu polegających na rażącym naruszeniu zasad wykładni lub stosowania prawa.

Wobec powyższego orzeczono, jak w sentencji (art. 424¹¹ § 1 k.p.c.).